

Opinie amerykańskie o wielkim znaczeniu wyborów we Francji

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Nowy Jork, w czerwcu 1951 r. Dla wszystkich narodów atlantyckiej wspólnoty nadchodzą wybory parlamentarne we Francji mają wielkie znaczenie. Toteż w szczególności opinia amerykańska okazuje żywe zainteresowanie wyborami we Francji, które w dniu 17 czerwca bież. roku zdecydowały o obliczu kolejnego drugiego parlamentu w Czwartej Republice Francuskiej. Postaram się nawzajem przedstawić ocenę sytuacji wyborczej we Francji.

Rządy w czwartej Republice

Analizując dotychczasową historię Czwartej Republiki od 1945 roku — obserwatorzy amerykańscy wskazują, iż ostatnie Zgromadzenie, datujące się od listopada 1946 roku, wybrane zostało na podstawie reprezentacji proporcjonalnej, wprowadzonej w życie wkrótce po wyzwoleniu. W rezultacie było to Zgromadzenie złożone z siedmiu większych stronnictw, z których dwa największe stanowiły komunisty, liczący 28 proc. członków Izby i MRP, stronnictwo b. premiera Bidault, o mniej więcej tej samej liczbie mandatów.

Komunisty zostali wyeliminowani z rządu, a później; socjaliści raz po raz przechodzili do opozycji i zmieniali wskutek tego rząd.

W ostatnich dwóch latach rządy we Francji, mimo zmian częstych, opierały się na tak zwanej trzeciej sile, złożonej z MRP, socjalistów i radykalnych społecznych. Gabinet mógł jednak sprawować władzę tylko wtedy, gdy poparcie socjalistów zapewniało rządowi większość w Izbie parlamentarnej.

De Gaulle i „Trzecia Siła”

Obserwatorzy amerykańscy sądzą, iż przyjęcie po długiej parlamentarnej walce nowego systemu wyborczego we Francji doprowadzić może do większej stabilizacji rządów w oparciu o partie centrowe, a w szczególności, iż zredukować może liczbę komunistycznych deputowanych w nowym zgromadzeniu, jakie wyłonili się po wyborach w dniu 17-go czerwca br. Jeśli w nadchodzących wyborach parlamentarnych komunisty stracą jedną trzecią, a może i połowę swych dotychczasowych miejsc w Zgromadzeniu, a partie de Gaulle'a otrzyma, jak przypuszczają, około setki mandatów, to w opinii amerykańskiej centrum odnieść może zwycięstwo wyborcze. Odwrotnie, gdyby komunisty zdołali utrzymać swą dotychczasową reprezentację w parlamencie, zaś gauliści zdołali zdobyć znaczną liczbę miejsc w nowym Zgromadzeniu, wówczas zmniejszyłaby się szansa na stworzenie trwałej większości centrowej i wzmocnienie „Trzeciej Siły” we Francji.

„Sojusze” wyborcze

Obserwatorzy amerykańscy poświęcają dużo uwagi nowemu systemowi wyborczemu, na podstawie którego rozegrana ma zostać obecna walka między gaulistami, a rzecznikami umiarkowanego typu rządów „Trzeciej Siły”. Reforma systemu wyborczego we Francji wzbudziła wielkie zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, ale poglądy na przeprowadzoną zmianę, a mianowicie — zastąpienie systemu czy stęj reprezentacji proporcjonalnej kombinacją systemu większości i proporcji w oparciu o sojusze wyborcze, znajdują różne nasświetlenia w kółach politycznych amerykańskich. Jedni sądzą, iż reforma wspomniana jest skomplikowana, że raczej zwiększa możliwości zdobycia przez de Gaulle'a znaczącej liczby mandatów. Wielu jednakże obserwatorów amerykańskich, znających z własnego doświadczenia życie polityczne francuskie, skłania się do poglądu, iż nowa reforma wyborcza osiągnie, jako główny cel — wzmocnienie partii centrowych właśnie na skutek zastosowania nowego systemu sojuszy wyborczych! Rozmawianie jest zaś takie, iż ponieważ komunisty oraz gauliści chcą zachować „czystość” partijną i charakter odrębnych stronnictw, przeto unikają sojuszy w czasie kampanii wyborczej z innymi partiami. W rezultacie klauzule nowego systemu wyborczego odnośnie sojuszy mogą tylko pomóc „Trzeciej Si-

Sabotaż przy samochodzie kanonika Kira

DIJON. — Nieznani sprawcy odkryli onegdaj wieczorem śruby koła samochodu kanonika Kira, podczas gdy kanonik brał udział w zebraniu wyborczym w Montbard. W drodze powrotnej szofer poczłwał w pewnym momencie wadliwe działanie koła i zatrzymał się. Stwierdził, że lewo koło przednie byłoby wkrótce odpadło, ponieważ wszystkie śruby zostały odkręcone.

Kanonik Kir, mer Dijon, wniósł skargę.

Szef sztabu armii jugosłowiańskiej wyjechał do Stanów Zjednoczonych

BELGRAD. — Gen. Popowicz, szef sztabu armii jugosłowiańskiej przybył do Stanów Zjedn., gdzie, jako powiada komunikat urzędowy Belgradu, „hada możliwość zapoznania swych wojsk w broń i ekwipunek”.

BONN. — Parlament niemiecki postanowił usunąć spośród siebie 4 posłów zamierzających w aferę przekupstwa. Chodzi tu o 4 Barwarczyków.

RYM. — W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Włoszech dalsze wybory samorządowe. Wybory odbędą się w 29 prowincjach. Jak wiadomo, 27 i 28 maja br. odbyły się głosowania w 28 prowincjach.

le”. Jak wiadomo „system większości” ma znaleźć zastosowanie we wszystkich departamentach — za wyjątkiem jednakże Paryża i jego przedmieść, gdzie nadal zachowaną zostanie reprezentacja proporcjonalna. Obserwatorzy amerykańscy mówią, iż zarówno gauliści, jak i komunisty mają w Paryżu i okolicy mocne pozycje, i że na skutek nowej ustawy wyborczej — centrum posiada ciągle widoki zdobycia paru mandatów w Paryżu.

Zabiegi partii centrowych

Stronnictwa centrowe wystawiły własne listy kandydatów w większości okręgów wyborczych. Okręgi te przeważnie pokrywają się z departamentami. Amerykańscy obserwatorzy sądzą, iż przez stosowanie systemu większości i proporcji — partie centrowe zwiększą swe szanse zdobycia mandatów do nowego Zgromadzenia, i że utrudnią zarówno komunistom, jak i gaulistom pozyskanie miejsc we wspomnianych okręgach. W 95 okręgach wyborczych rządowe stronnictwa centrowe wystawiły własne listy kandydatów, przy czym sojusze wyborczy czyli połączenie list zawarte zostało w 87 deklaracjach i obejmuje tu i ówdzie grupy prawicowe, bez gaulistów, co uchodzi niejako za zwiastuna rodzaju większości, jaka w przyszłym Zgromadzeniu potrzebna będzie dla utworzenia bardziej stałego rządu.

L. Lech.

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Reżim w Polsce zamienia robotnika w robota — stwierdza francuski dziennikarz

W dalszym ciągu swojego reportażu z Polski, p. Charles Favrel opisuje pracę robotnika w obecnej Polsce, podkreślając, że obowiązkowa stachanowiczszczyzna uczyniła z niego robota, który myśli tylko w jaki sposób wyrobić swoją normę czy ponadnormę.

Metody pracy są kopiowane na systemie sowieckim. Jeśli chodzi o organizację syndykalną, to istnieje tylko jeden związek zawodowy, który od 16 grudnia 1948 roku jest monopolem partii. To monopolizowanie ruchu syndykalnego przez partię ciąży bardzo na życiu robotnika. Syndykat decyduje o warunkach organizacji pracy i wszyscy muszą podporządkować się jego dyktatowi. Samo tylko istnienie tego rodzaju syndykatu uniemożliwia jakkolwiek opozycję czy też strajk.

Uniwersytet —

fabryka do produkowania dyplomów
Kokieteria studentek jest uważana za sabotaż

W następnym odcinku swojego reportażu p. Favrel opisuje życie studentki w Polsce. Tutaj zwraca uwagę między innymi na różne tablice poglądowe i slogany, jakie wywieszono są w salach uniwersyteckich. Jedną z uwag dla studentek głosi, że kokieteria jest pewną formą sabotażu.

Uniwersytet polski, który mógłby być ostatnią ostoją swobodnej dyskusji, i gdzie mogłyby się zetknąć ze sobą najbardziej przeciwne myśli filozoficzne, stał się fabryką, która przekazuje niczym w konserwach seryny ra-

Popioli Bevina pochowano w katedrze Westminsteru

LONDYN. — Popioły zmarłego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, Ernesta Bevina, zostały w piątek złożone w podziemnej katedrze Westminsteru, gdzie spoczywają proch wielkich znakomitości Wielkiej Brytanii.

Policja całej zach. Europy poszukuje zaginionych dyplomatów bryt. Zaniepokojenie w Waszyngtonie. — Kto na dał telegramy do rodzin?

LONDYN. — Poszukiwania za zaginionymi dyplomatami brytyjskimi, p. Burgess i Maclean nie dają dotychczas żadnego konkretnego rezultatu.

O ile jednak zaginięcie to stanowi dla policji zagadkę, w kółach londyńskich, a zwłaszcza waszyngtońskich panuje na tym tle poważne zaniepokojenie. Jeśli dotychczas przypuszczano, że mogło chodzić o niespodziewany wyjazd, to obecnie wysuwa się obawy, że obydwoje dyplomaci albo wyjechali za żelazną kurtynę, albo też zostali uprowadzeni.

Sprawie tej przypisuje się tak wielkie znaczenie, że w piątek rząd brytyjski zajął się nią przez dłuższy czas, odbywając między innymi tajne rozmowy z nacelnymi władzami brytyjskiego wywiadu.

Czy nowa afera Pontecorvo?

W Waszyngtonie sprawie tej bierze się bardzo poważnie. Podczas gdy komunikat brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie przywiązywał początkowo temu zaginięciu specjalnego znaczenia, w Waszyngtonie mówi się już o nowej aferze szpiegowskiej, o nowym Klamie, Fuchsie i Pontecorvo.

Maclean znalazł treść wszystkich depesz urzędowych między Waszyngtonem a Londynem

Warto podkreślić, że Maclean, jako dyrektor departamentu amerykańskiego w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais)
Emile Zola, 101 - Tel: 227

R. C.: Bâthune 21231
C. C.: Lille 16657

Wydawca i założyciel:
Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI

Założony w r. 1909
Fondé en
Sabardé Mal 1910 - Réparé Déc. 1944

CENA 12 FR
PRIX

Mocarstwa zachodnie ogłoszą wkrótce zakończenie stanu wojennego z Niemcami

PARYŻ. — Potwierdza się, że Stany Zjedn., W. Brytania i Francja dojdą już do porozumienia w sprawie zakończenia stanu wojennego z Niemcami. Ogłoszenie zakończenia okupacji ma nastąpić prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Tym samym Niemcy osiągnęłyby pełną suwerenność, chociaż wojska brytyjskie, francuskie i amerykańskie pozostaną w Niemczech, ale już w celach obronnych, a nie okupacyjnych.

Kancelarz Adenauer wręczył niedawno trzem komisarzom alianckim memoriał, w którym domaga się przywrócenia Niemcom granic sprzed roku 1937, a więc Polskich Ziemi Odzyskanych, Prus Wschodnich i Zagłębia Saary. Nie ulega wątpliwości, że zakończenie okupacji wzmocni jeszcze

ruch nacjonalistyczny w Niemczech, który już teraz zyskuje na sile, jak to wykazały wybory w Dnie Saksonii.

Za taki obrót rzeczy w 6 lat po bezwarunkowym poddaniu się Niemiec Aliantom odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja, która pragnąc za wszelką cenę opanować wyłącznie Niemcy, dała im obecnie uprzywilejowane stanowisko między Wschodem i

Zachodem, co Niemcy na każdym kroku starają się wyzyskać dla przywrócenia przedwojennej swojej potęgi.

Zakończenie stanu wojennego z Niemcami winno przeto wzmocnić czujność sąsiadów Niemiec, których odwieczny charakter i cele nie zmieniły się i nie zmienią, a najmniej w okresie, który uważają za pomyślny dla siebie ko-

Paryski organ reżimu warszawskiego nawołuje do napaści na uroczystość P. S. L. w Saint-Denis

PARYŻ. — Na niedzielę zapowiedziano uroczystość poświęcenia sztandaru Kola PSL w St. Denis, Paryska „Gazeta Polska” wystąpiła z gwałtownym atakiem na uroczystość i w szale złości posuwa się tak daleko, by grozić uroczystości i jej uczestnikom napaścią ze strony komunistycznej. Pisze bowiem dosłownie:

„Ludność polska w Saint-Denis da w niedzielę zasłużoną odprawę agentom Mikolajczyka i ich bajantom o „wolniści i demokracji”.

Słowa powyższe można chyba tłumaczyć tylko jako zapowiedź napadu na uroczystość PSL, zorganizowanego widocznie przez agentów reżimu warszawskiego, którzy zapomnieli, że są w demokratycznej Francji, a nie za „żelazną kurtyną”. Członkostwo paryskiego organu marksistowskiego warszawskiego idzie tak daleko, że usiłuje przemawiać imie niem „ludu francuskiego”, podczas gdy chodzi tylko o grupy komunistyczne, do których pochwalili się agenci reżimu warszawskiego po rozwiązaniu ich organizacji przez władze francuskie.

Jeżeli niedzielną uroczystość PSL zostaną zakłócone, będzie wiadomym gdzie szukać sprawców!

czyc tylko jako zapowiedź napadu na uroczystość PSL, zorganizowanego widocznie przez agentów reżimu warszawskiego, którzy zapomnieli, że są w demokratycznej Francji, a nie za „żelazną kurtyną”. Członkostwo paryskiego organu marksistowskiego warszawskiego idzie tak daleko, że usiłuje przemawiać imie niem „ludu francuskiego”, podczas gdy chodzi tylko o grupy komunistyczne, do których pochwalili się agenci reżimu warszawskiego po rozwiązaniu ich organizacji przez władze francuskie.

Jeżeli niedzielną uroczystość PSL zostaną zakłócone, będzie wiadomym gdzie szukać sprawców!

Kto będzie dowodził obroną obszaru morza Śródziemnego?

Londyn. — Gen. Bradley, szef sztabu armii amerykańskiej zakończył swoje rozmowy z rządem brytyjskim w sprawie organizacji przyszłego dowództwa obrony obszaru morza Śródziemnego.

Osiągnięto częściowo porozumienie. Rozmowy w tej sprawie miały charakter tajny. Na czele delegacji brytyjskiej stał min. obrony Shinwell.

Na tle tego dowództwa istniała początkowo dość duża rozbieżność między stanowiskiem brytyjskim i amerykańskim.

Londyn wychodził z założenia, że obrona obszaru morza Śródziemnego powinna spoczywać w rękach admirała brytyjskiego, sir Johna Edelstena. Waszyngton natomiast domagał się, aby to dowództwo objął admirał amerykański, Robert Carney. Gen. Bradley przedstawił obecnie plan kompromisowy.



Najwyższa Rada Obrony Francji, która w czwartek odbyła swoje pierwsze posiedzenie w Ministerstwie Wojny.

Tajną składnicę broni wykryto w centrali elektrycznej w Maubeuge

MAUBEUGE-SOUS-LE-BOIS. — Czterech inspektorów policji w Maubeuge przeprowadzi rewizję w centrali elektrycznej w Maubeuge, otrzymawszy doniesienie, że istnieje tam składnica broni.

W czasie rewizji znaleziono w korytarzu, w suterenu fabryki, znaczną składnicę broni, obejmującą: 6 mauserów, 2 karabiny maszynowe „Sten”, 7 niemieckich pistoletów, jeden lekki karabin maszynowy, pochodzenia niemieckiego, 36 magazynków pelnych, 3 magazynków próżnych, 3 ładowniki, 5.000 naboi, część wymienne do karabinów.

Broń, starannie utrzymana i wysmarowana, nadawała się do użytku. Zawartość całej składnicy skonfiskowano.

Centrala elektryczna w Maubeuge była po

Partyzanci w Polsce wykoleili pociąg wywożący towary do Rosji

Berlin. — Niezależny dziennik berliński „Nachtdepesche” podał do wiadomości, że partyzanci w Polsce wykoleili w ostatnich dniach pociąg wywożący towary do Rosji. Wartownicy sowieccy pilnujący toru kolejowego mieli być zabici przez partyzantów.

Sowiecki poławiacz min eksplodował

Berlin. — Dziennik „Telegraf”, wychodzący w strefie brytyjskiej pisze, że z nieznanym przyczyn eksplodował sowiecki poławiacz min, kiedy wypływał z portu w Wismar. W wypadku tym miano zginąć co najmniej 20 członków załogi.

Dziennik dodaje, że 10 robotników portowych zostało aresztowanych, ponieważ dopuszczają się możliwości sabotażu.

Dwóch zabitych, sześciu zaginionych w katastrofie samolotu

RIO-DE-JANEIRO. — Na skutek nie-sprzyjających warunków atmosferycznych, samolot brazylijski uderzył o górę w pobliżu lotniska w Rio-de-Janeiro, w chwili, gdy przygotowywał się do lądowania. Samolot stanął w płomieniach natychmiast po rozbięciu się. Pilot i radiotelegrafista spalił się żywcem. Spośród 15 pasażerów sześciu zginęło a dziewięciu jest rannych.

Zmiany w organizacji sił atlantyckich

PARYŻ. — W związku z obecną wizytą gen. Bradley'a w Europie w pewnych kółach mówi się o możliwości zmiany w organizacji sił obronnych. Dotyczyłoby to obsady stanowisk dowódców jak również ściślejszego określenia władzy tych dowódców. Takiego wyraźniejszego określenia władzy życzy sobie szczególnie gen. Eisenhower w stosunku do swojego stanowiska.

Gen. Juin obejmie w lipcu dowództwo sił atlantyckich środk. frontu obronnego

PARYŻ. — Według informacji pochodzących ze źródeł nieurzędowych, gen. Juin ma objąć w lipcu powierzony mu funkcję dowódcy środkowego odcinka frontu obronnego zachodniej Europy.

Obciążające zeznania świadków w procesie gestapowców

TULUZA. — Trzeci dzień procesu dwóch agentów gestapo w Rodez był poświęcony wyłącznie działalności Finemennana. Po zeznaniach świadka Pflauna z dep. Bas-Rhin, który twierdził, że F. traktował go w Rodez, zeznał p. Courtial z Rodez. Oświadczył on, że aresztowany 8 grudnia 1943 r. może zaświadczyć, iż Finemennan był brutalnym. W czasie przesłuchania, świadek był przez niego bit i kopany. Finemennan był postrachem Rodez, oświadczył Courtial.

Inżynier Barby z Rodez zeznał, że ulubioną zabawą Finemennana było rysowanie kopiumów obłoków krzyża lotaryjskiego na piersiach członków Ruchu Oporu i zaurzaniem ich następnie do wanny, gdzie pozostawiał ich tak długo, aż woda spłukała rysunek. Stolarz Froment z Millau oświadczył, że Finemennan osobiście aresztował jego syna i

dwa kolegow. Wszyscy trzej zostali później rozstrzelani przez Gestapo.

Poruszone następnie sprawę Martiala Pleinecassagne, bahutera Ruchu Oporu, który według Gestapo, miał popełnić samobójstwo w celi więziennej. Badanie zwłok wykazało, że nieszczerliwie został zabity, otrzymawszy kulę w kark. Przedtem był torturowany. Finemennan przyznaje, że aresztował P.L. ale twierdzi, jakoby nie znał się nad nim.

Finemennan jest także oskarżony o zwrócenie się do pułk. Staubera o wydanie rozkazu rozstrzelania 30 młodych patriotów w Sainte-Radegonde, Finemennan wypiera się tej winy.

W sobotę zeznają ostatni świadkowie, po czym nastąpi mowa prokuratora. Wyrok zostanie wydany wieczorem.

Jak się żyje w Jugosławii? Złoto sowieckie, warunki wydobycia i cele, dla których służy

(Korespondencja własna „Narodowca“)

O tym jak się żyje w Jugosławii można wiedzieć ze skąpych wiadomości, jakie z tego kraju przenikają, bo jakkolwiek w stosunku do cudzoziemców rząd Tita nie żywi tak wręcz i pełnych podejrzliwości uczuć, jak w So wietach, jednak znaczna kontrola rozciąga się nad wszystkim i nad wszystkimi mieszkańcami kraju lub przybyłymi, Jugosławia, według owych danych, żyje pod znakiem usilnej pracy odbudowy i obrony kraju, pod znakiem też wielkiej drożyzny i braku wielu artykułów codziennej potrzeby. Kraj jest rolniczy, posiada bardzo żyzne gleby, oprócz Hercegowiny, gdzie tylko dziesięć procent ziemi poddane są kulturze, ale w zamian Hercegowina obfituje w bogactwa mineralne, dotąd jeszcze nie eksploatowane. Posiada kopalnie rudy żelaznej, częściowo tylko funkcjonujące, oraz wielkie złoża aluminium i bauxytu. Kiedy Jugosławia przystąpi do wydobycia tych bogactw, miasto Mostar stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym. Dalmackie porty Split i Dubrownik zapewniąby eksport jugosłowiańskiej produkcji. Lubliana jest już centrem ciężkiego przemysłu, a Fiume i rozbudowywany Split są łącznikami w zagranicznym handlu.

państwo po ustaleniu przed siebie cen nabywa większość zbiorów, następnie kooperatywa dzieli plony pomiędzy pracujących członków, jeżeli co zostaje idzie na rynek wolnego handlu i osiąga wysoką cenę.

Ludność

Kraj przedstawiający dziś pod komunistyczną etykietką jednolitą oblicze. (Tito oparł się o Moskwę, ale metody sowieckie stosuje) w rzeczywistości przedstawia niezbyt zgodną etniczną i religijną mozaikę. Kroaci i Serbowie zawsze żyli nawzajem w stosunku do siebie żywym niechęcią, te uczucia nie mogły się zmienić od razu, wśród ludności dziesięć procent wyznaje muzułmańską wiarę. W niektórych prowincjach jak w Bośni procent ten jest jeszcze wyższy, w górach mahometanci. Słowianie przedstawiają dwadzieścia procent mieszkańców. Stare dzielnice Mostaru i Sarajewa, zachowały charakter wschodni. Turckie bazyry, kawiarnie, stare meczety o spiczastym

minareci, są wspomnieniem tureckiego panowania i obrazem wciąż żywych religijnych uczuć, obyczajów i zatrudnień. Jak dawniej rękodzielniczy wyrobki miedziane przedmioty, zdobne w ryte arabskie: czaszki, tace, imbryki, tkackie pracują w prymitywnych warsztatach, skąd wychodzą wzorzyste tkaniny i barwne dywany, w bazarach sprzedają się wyroby skórzane, torby i sandały. Ale wszystkie te rzeczy są tak niesłychanie drogie, że chyba jaki zabłąkany turysta amerykański może je nabyć. Z fatalizmem muzułmańskim rękodzielniczy i kupcy czekają lepszych czasów.

Cała ludność nie tylko czeka, ale odważnie pracuje dla poprawy swego bytu i znosi ograniczenia i braki. Ceny odzieży, bielizny, obuwia są wprost nie do wiary, istnieją naprawdę kartki, które pozwalają nabyć te rzeczy w cenie mniej więcej przystępnej, ale te kartki wydawane są tak oszczędnie, jak u nas to się działo, w czasie wojny!

ARGUS

Wszystko co ma związek z wydobyciem i z zapasami złota w Rosji sowieckiej jest odkryte ścisłą tajemnicą od roku mniej więcej 1933.

W roku 1932 rozpoczęła się pod zarządem ściśle policyjnym „Dalstroju” systematyczna eksploatacja pokładów złotodajnych na Kolymie (najdalej wysuniętej na północno-wschód części Syberii, pomiędzy morzem Ochockim i Oceanem Lodowatym). Ten olbrzymi, niezamieszkały, pustynny obszar, pozostający bez żadnych stosunków z zewnętrznym światem, nie mógł być inaczej skolonizowany, jak tylko przy pomocy więźniów.

Pierwsze wiadomości o „Dalstroju” pochodzą od sowieckiego marynarza, który pełnił służbę na statku kursującym pomiędzy Władywostokiem a Seattle. Marynarz ten zbiegł ze statku i w roku 1945 dostał się do Ameryki. Podał on opis przewożenia więźniów na Kolyme, licząc więźniów przewożonych na każdym statku itd.

Jedyną jednak wskazówką dotyczącą produkcji złota, lecz niedostateczną, aby sobie wyrobić zdanie o wysokości produkcji, była podana przez niego wiadomość, że raz w tygodniu lekkie kontrołpedowce opuszczają Magadan, port na Kolymie, aby się udać z ładunkiem złota do Władywostoku.

Dopiero wywiezieni do Rosji Polacy, którym udało się uciec z życia w kazińskiej syberyjskiej, przynieśli wiadomości, według których roczna produkcja złota na Kolymie, która przed wojną wynosiła około 300 ton, osiągnęła w czasie wojny od 450 do 500 ton. Londyński „The Economist” z dn. 29 maja 1948 r., opierając się na tych własnych świadectwach, ocenia całą sowiecką produkcję złota na 11 milionów uncji (340 ton) w roku 1940, a od 16 do 18 milionów uncji (500 do 550 ton) w roku 1947.

było nie 8, lecz 12 godzin pracy. Racje żywnościowe były regulowane stosownie do wykonanej pracy. Praca trwała na dwie zmiany tak w dzień, jak i w nocy. Nie było tygodniowego wypoczynku z wyjątkiem dwóch dni w roku 1 maja i 7 listopada. Śmiertelność wynosiła od 40 do 45 proc.

Uwolnieni więźniowie, zresztą w bardzo małej liczbie, muszą pozostać na miejscu i pracować dalej w charakterze „pracowników wolnych”. Są oni wówczas lepiej wynagradzani. Specjalne nagrody są wyznaczane dla tych, którzy znajdują brylki złota ważące więcej niż 40 gramów. Przytaczają wypadek, gdy pewien inżynier skazany na 15 lat odkrył w r. 1941 żyłę z 14 kg. złota. Otrzymał on nagrodę w wysokości 10.000 rubli, został uwolniony, lecz pozostał dalej jako „pracownik wolny”. Liczne zarządzenia policyjne zabraniają bardzo surowo uwolnionym więźniom na stykanie się ze światem zewnętrznym.

Zaden z więźniów nie umiał określić ogólnej produkcji złota z wyjątkiem tylko jednego, który wysunął cyfrę 3 ton dziennie (lato na Kolymie trwa 70 dni).

Złoto znajduje się w namule rzeczonym i w pokładach w ziemi. Technika wydobycia jest różna, począwszy od środków bardzo prymitywnych, aż do użycia najbardziej nowoczesnych maszyn amerykańskich. Praca jest wykonywana indywidualnie lub też grupowo.

Uralu w Iwdiel, gdzie połowę ludności stanowili policjanci N.K.W.D., którzy mieli za zadanie pilnowanie kopalni złota. To samo było w Berezowsku, ośrodku produkcji złota, istniejącym od 200 lat, niedaleko od Świerdłowska, siedziby „Soiuzzolota”.

Niewyczerpane pokłady złota znajdują się w Kazachstanie. W okolicach Kustanaju pola złotodajne zajmują przestrzeń 400 na 150 km.

Złoto znajduje się w górach Altaju, w Środkniej Azji, na północy w zachodniej Syberii, gdzie produkcją kieruje „Zapsibzoloto”. W tej okolicy szczególnie około Krasnojarska, pokłady złota jeszcze są większe niż w Kazachstanie. Złoto znajduje się w okolicach Bajkału, gdzie pokłady zostały odkryte w tym samym czasie co na Kolymie.

We wschodniej części Syberii należy jeszcze wymienić Birobudzan, wyspę Saehalin, półwysep Czukczów i Kamczatkę.

Produkcja złota na Kolymie od 1932 do 1946 r.

Według najniższej oceny stosowanej przez S. Morę produkcja złota na Kolymie przedstawiałaby się w sposób następujący:

Rok	Liczba więźniów pracujących przy wydobyciu złota	Wzrost w %		Produkcja w tony
		70 dni	295 dni	
1932	40.000	5	1	20.000
1933	90.000	7,5	1,5	70.000
1934	150.000	10	2	150.000
1935	225.000	10	2	225.000
1936	275.000	10	2	275.000
1937	275.000	12	2,4	325.000
1938	300.000	12	2,4	350.000
1939	275.000	12	2,4	325.000
1940	275.000	15	3	400.000
1941	250.000	15	3	375.000
1942	200.000	15	3	300.000
1943	175.000	15	3	250.000
1944	175.000	15	3	250.000
1945	200.000	15	3	275.000
1946	200.000	15	3	300.000

Srednia roczna produkcja w ciągu 15 lat wynosiła więc 250 ton. W pierwszych latach wynosiła ona tylko jeden kilogram na Polowicko rocznie, później zaś wzrosła nieco wskutek podwyższenia „norm”.

Jeśli chodzi o lata 1937—1941 to dane dotyczące produkcji złota na Kolymie dawniej się zbiegają z danymi dotyczącymi tej samej produkcji w Południowej Afryce, szczególnie co do liczby zatrudnionych. Stopień mechanizacji jest jednak w Południowej Afryce o dużo wyższy, a złoto znajduje się tam na znacznej głębokości 3.000 metrów, a na Kolymie cząstki złota znajdują się nieraz wprost na powierzchni.

Inne pokłady złota

Złoto znajduje się prawie wszędzie w częściach azjatyckich Rosji sowieckiej, jak również na Uralu i Kaukazie.

W roku 1940 w zagłębiu Diechtarka na Uralu znajdowało się 17 kopalń. Jeden z uwieczonych przebywał w innej miejscowości u wschodniego podnóża

Rosja sowiecka największym światowym producentem złota

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że długo nie była doceniana sowiecka produkcja złota. Ostatnie obliczenia wykazują, że sama tylko Kolyma, dostarczając w roku 1946 300 ton złota, przewyższa produkcję złota Południowej Afryki (która wyprodukowała w r. 1950 — 11.663.000 uncji). „Encyklopedia Britannica” podaje, że światowa produkcja złota nie przekraczała przed wojną 1.000 ton, oczywiście bez Rosji sowieckiej (dokładnie biorąc 924 tony 21). Produkcja sowiecka była trzymającą w tajemnicy, lecz „Wielka Encyklopedia Sowiecka” podaje cyfrę 100 ton w r. 1929.

Od tego jednak czasu postęp mechanizacji, użycie do produkcji maszyn amerykańskich i maszyn własnego wyrobu, przy użyciu znacznie większej liczby pracowników wolnych i więźniów, produkcja złota musiała wzrosnąć w bardzo dużym rozmiarach. Nie jest więc wcale przesadzone twierdzenie, że obecna roczna produkcja złota przewyższa 500 ton rocznie (16 milionów uncji). Dla porównania należy zaznaczyć, że w roku 1940 wydobycie złota w innych najważniejszych krajach była następująca:

W Południowej Afryce	14.038.000 uncji
W Kanadzie	6.003.000
W Stanach Zjednoczonych	5.311.000
W roku 1947 wydobycie złota spadło w tych krajach i wyniosło:	
W południowej Afryce	11.198.000 uncji
W Kanadzie	3.069.000
W Stanach Zjednoczonych	2.321.000

W roku zaś 1950 wyniosło: w Południowej Afryce . . . 11.663.000 w Kanadzie (ocena prow.) 4.400.000 w Stanach Zj. (ocena prow.) 2.400.000

Rezerwy złota w monetach i sztabach w Stanach Zjednoczonych wynosiły w roku 1949 — 24.466.324.000 dolarów.

Zamiry Stalina

Pozostaje obecnie odpowiedź na pytanie: co Stalin zrobi, co może zrobić i co ma zamiar zrobić z tym wszystkim złotem, które jest nagromadzone w podziemiach Gosbanku?

Bardzo mało złota sowieckiego służy do uiszczenia zapłat za granicą, tyle tylko, ile potrzeba do utrzymania równowagi bilansu handlu zagranicznego. Nie warto również poważnie brać pod uwagę twierdzeń, że złoto sowieckie jest użyte dla celów propagandy, Moskwa nie brak dewiz zagranicznych, ani też możliwości przekazów bankowych. Rzucenie na nieoficjalny rynek światowy większej ilości złota w celu wywołania zaburzeń gospodarczych w krajach kapitalistycznych również nie wytrzymuje krytyki, jakżby interes miałaby Moskwa w obniżeniu wartości swego własnego zapasu gotówki w złocie, nagromadzonego z takim nakładem pracy i ofiar?

W niczym to nie zaskodziłoby Stanom Zjednoczonym, które starają się utrzymać cenę złota poniżej cen stosowanych na wolnym rynku.

Złoto jest nerwem wojny, lecz zachodzi pytanie, gdzie Stalin mógłby robić zakupy platiny w złocie? Wewnątrz Rosji sowieckiej złoto nie ma kursu, rubel nie jest zamiennym. Wartość pieniądza „wysokości wymiany, ceny, wszystko to jest ustalane przez państwo drogą dekretu. Obieg pieniądza jest regulowany ruchem towarów. Nagle ulotnienie się rezerw w złocie, w niczym nie dotknęłoby normalnego stanu rzeczy. Utworzenie rubla opartego na złocie, nie tylko dla pozorów, lecz w rzeczywistości, wymagałoby możliwości wymiany, która by oznaczała szybkie zniknięcie złota.

Leżąc pomimo wszystko fakt jest faktem: Stalin gromadzi złoto. Dlaczego? Nie ma to pytanie odpowiedź pewnej. Narzuca się jednak odpowiedź bardzo prosta, prozaiczna, w przeciwieństwie do wszystkich tych fantastycznych zamierzeń, przypisywanych moskiewskiemu Politbiuro: Stalin gromadzi złoto, naśladując w tym Amerykanów, tak jak przeczony gospodarz dbający o to, aby się nie czuł zagrożony w razie ewentualnych nieoczekiwanych trudności, który nie pozostawia nieprzypuszczonej i nie chce się narazić na żadne niebezpieczeństwo, krótko mówiąc, który się nie czuje zabezpieczony, jeśli chodzi o swą przyszłość.

Ciężka dola wysiedleńców polsk. w Niemczech, gdzie odmawia się im należnych odszkodowań

Londyn. — „Manchester Guardian” z burzeniem donosi o skandalicznym ignorowaniu przez władze niemieckie praw wysiedleńców polskich w Niemczech do odszkodowania za wyrządzone im za Hitlera krzywdy. „Podczas kiedy Żydzi i Niemcy... posiadają możnych obrońców w forsowaniu żądań odszkodowawczych, Polacy nie mają żadnych”. Żądania Polaków są nawet „systematycznie odrzucane” pod pozorem, że nie byli oni „anti-nazistami”, lecz „tylko narodowcami” (?), oraz że chodziło w ich wypadku o „reprezje natury wojskowej, a nie politycznej”!

Tylko Polacy mieszkający poza o-

bozami dla wysiedleńców mają jakieś szanse uwzględnienia ich podań. Najgorzej jest w krajach niemieckich pod okupacją brytyjską, gdzie też nowo ustawy nie się nie da zrobić. Niektóre żądania odszkodowawcze zostały odrzucone pod cynicznym pozorem, jakoby b. ofiara obozu koncentracyjnego „korzystała (tam) ze specjalnych przywilejów”!

W jednym wypadku podanie zostało zwrócone z uwagą, że składający je powinien wyjaśnić, „z jakich powodów uniknął on śmiertelności rąk nazistów”. Widocznie taki „przywilej” wydał się niemieckim władzom sądowym „podejrzliwym”!

Poglądy „Rady Pokoju” są żywym odbiciem poglądów Rosji sowieckiej

Powinna się zwrócić do Moskwy i Pekinu

Nowy Jork. — W liście podanym ostatnio do wiadomości w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, stały przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w ONZ, Austin oświadczył, że Światowa Rada Pokoju, organizacja komunistyczna, która

próbuje dotrzeć do Narodów Zjednoczonych, wykazała, że jej poglądy zostały „zapożyczane” od propozycji sowieckich, które zostały kategorycznie odrzucone przez ONZ.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w swym liście członków Rady, aby skierowali swą propozycję pokojową do Moskwy i Pekinu w celu nałożenia tych państw do zastosowania postanowień ONZ i przepisów Karty Narodów Zjednoczonych, przeznaczonych do zachowania pokoju.

Pismo skierowane przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych było odpowiedzią na podanie, które mu zostało przedłożone przez profesora Joliot-Curie w celu uzyskania pomocy, aby delegacja organizacji dawniej nazwanej „Zwolenicy Pokoju” mogła przedstawić swe poglądy w ONZ.

W swym piśmie Austin przypomina, że prof. Joliot-Curie pisze o tym, iż tysiące mężczyzn i kobiet „widzą z wielką troską, że nowa wojna zagraża ich życiu i ich mieniu”.

„Jeżeli wasza delegacja pragnie uczciwie przyczynić się do pokoju” — oświadczył Austin — „radzę jej zwrócić się do Moskwy i nalegać na kierunek śródludowski sowiecki, aby szanowały przepisy Karty Narodów Zjednoczonych i innych umów międzynarodowych, które zostały przez nie podpisane”.

„Później zaś wasza delegacja mogłaby udać się do Pekinu i nalegać na kierowników, aby zakończyli wojnę na Korym, wycofali swe wojska i pozwolili narodowi koreańskiemu zorganizować swą niezależność, zjednoczoną i demokratyczną, o którą się starają dla niego Narody Zjednoczone”.

Irlandia a Wspólnota Brytyjska

Odwolanie odwołania królowskich w Irlandii Północnej (gdzie królowa go zastąpiła), nie jest spowodowane względami politycznymi. Groźba zamachów, szerzona przez fanatycznych zwolenników „Zjednoczenia” Irlandii Półn. z Republiką Irlandzką, na pewno nie zastraszyła ani króla ani rządu. Król jest naprawdę chory i jak się zdaje bardziej chory niż lekarze przyznają oficjalnie. Król ma skłonność do skrzepów, jeden z nogi został niedawno wyleczony, i lekarze są w poważnej ciszy, i dlatego nawet grypa jest niebezpieczna. Niemniej najbardziej niebezpiecznym zagrożeniem dla króla jest ostrożność, którą zarządza idące środki brzegowe Irlandzkiego przeciwko możliwości zamachów, mimo bagatelizowania znaczenia tych groźb przez władze brytyjskie i irlandzkie. Niemniej każdy obserwator urozumiął w Belfastie musiał zauważyć jaskrawą różnicę pomiędzy bogato udekorowanymi ulicami głównych dzielnic a wiatowaniem entuzjastycznych wielu-tysięcznych rzesz mieszkańców na czesie królowej i księżniczki Małgorzaty, a bardzo codziennym wyglądem dzielnic „nacionalistycznej” (względnie katolickiej), urozmaiconym jedynie wrzaskiem dzieci, zadawolonym z „prymusowych” wakacji.

nacionalistów de Valery — w układzie sil politycznym. Mimo proporcjonalnej ordynacji, wybory głosowali raczej na osoby, niż na stronnictwa. Wszystkie więc wybitniejsze politycy zostali ponownie wybrani. Różnice polityczne pomiędzy nimi są mało zrozumiałe dla ogółu. Irlandia jest krajem głównie rolniczym, nie mającym ani przeludnienia, ani bezrobocia do uchochława do Ameryki, której żądania dodatkowych warsztatów pracy we własnej ojczyźnie. Potrzeba reform społecznych nie jest odczuwana przez masę, wrażliwą raczej na hasła nacionalistyczne. Skoro Irlandia jest dziś republiką całkowicie niezależną, jedynym hasłem aktualnym jest właśnie żądanie „zjednoczenia”, czyli odebrania W. Brytanii Irlandii Północnej. Oto główne zagadnienie dla nowego rządu, niezależnie od tego, czy premierem będzie p. Costello, czy też de Valera.

Rząd p. Costello postąpił w tej sprawie niewątpliwie niezręcznie. Zrywając z „Wspólnotą”, pozwał się on z niej jako „Wspólnota”, co w następstwie wysunęło żądanie „zjednoczenia Irlandii”. Uzasadnienie przystąpienia do sojuszu Atlantykowego tego „zjednoczenia” nie znalazło nigdzie odzwidku. Zarówno w Londynie, jak w Waszyngtonie pogodzone się łatwo z braniem sojusznika, nie wiele reprezentującego w dziedzinach wojskowej i przemysłowej. „Nacisk amerykański” ograniczył się do mało znaczącej manifestacji Amerykanów irlandzkiego pochodzenia w Kongresie. Gdyby natomiast Irlandia uzależniła pozostanie w „Wspólnotie” od „zwrotu” Irlandii Północnej, sprawa może przedstawiałaby się inaczej. Większość brytyjska (głównie protestancka) wynosiła zaledwie 60%, i dzięki większej rozrodności mniejszości irlandzkiej (katolickiej) będzie się zmniejszała! Za cenę zachowania osoby króla i obecnego samorządu dzielnicowego — Północna Irlandia zgodziła się może na włączenie w skład wolnego państwa? Interesy gospodarcze niewątpliwie sprzyjają „zjednoczeniu” (np. kolejce są częściowo wspólne).

Podobno jest to dziś programem (nieoficjalnym) de Valery. Czy jednak pónoć skłon na byłoby do pogodzenia się ze „Wspólnotą”, z królem na czele, lecz bez obalenia obowiązującego dziś ustroju republikańskiego — oto pytanie. Coprawda premier Nehru (za poradą de Valery) na podstawie takiego dzwoliwołu utrzymał Indie w ramach „Wspólnoty”, lecz dla wielu nie jest to przykład zachęcający wobec dzisiejszej operacji Indii wobec solidarności innych państw. „Wspólnota” w O.Z.N. Jakkolwiek bądź, Irlandia zabierała w impasie, z którego trudno będzie wyładować.

Pierwszy lord admiralicy brytyjskiej jest katolikiem

LONDYN. — Lord Pakenham, który został mianowany Pierwszym Lordem admiralicy brytyjskiej, jest religijnie katolikiem. Lord Pakenham ma 45 lat i należy do rządu Partii Pracy od roku 1945.

Ceny w Ameryce Północnej

Wpadł mi w ręce 500-stronnicowy katalog dużego magazynu Sears w Filadelfii. Dla ciekawości podaję garść cen. Podaje je w dolarach, a czytelnicy mogą je sobie przeliczyć na franki po kursie oficjalnym — 350 fr. lub nieoficjalnym — 380 fr. — Oczywiście ceny będą zaokrąglane. Zaczynam, że konfekt amerykański uchodzi za najlepszą na świecie.

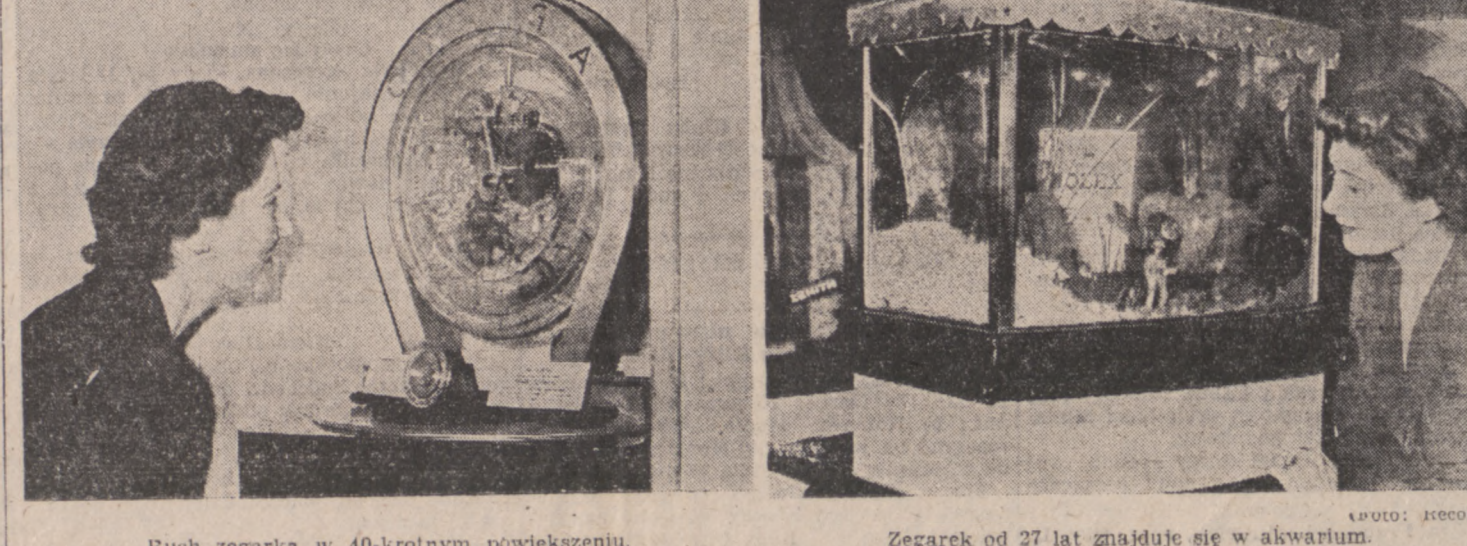
Pizama damska 2 dol.; sportowa koszula męska z długimi rękawami 2 dol.; 6 par skarpetek 1,10 dol.; zegarek kieszonkowy 1,40 dol.; serdak 7 dol.; spodnie od 3 do 6 dol.; płaszcz z gabardyny 29 dol.; skarpetki z nylonu 0,70 dol.; suknie 3 dol.; sandały na grubym podszewie 3 dol.; półbutki męskie 5 dol.

Nie chce tuż przytoczyć dalszym zestawieniem nudnych cyfr. Już z tych kilku widać, że w Stanach Zjednoczonych można ubrać się tanio, nawet na stosunki francuskie, a zwłaszcza biorąc pod uwagę dość wysokie zarobki amerykańskie. To samo odnosi się do ubierania tak po prostu jak i kuchni.

Sila zakupu dochodów w Ameryce jest znacznie większa niż w jakim innym kraju. Ale pamiętajmy, że w Ameryce trzeba dobrze pracować. Tam nie dają tak za darmo pieniądze!

Wystawa zegarków w Paryżu

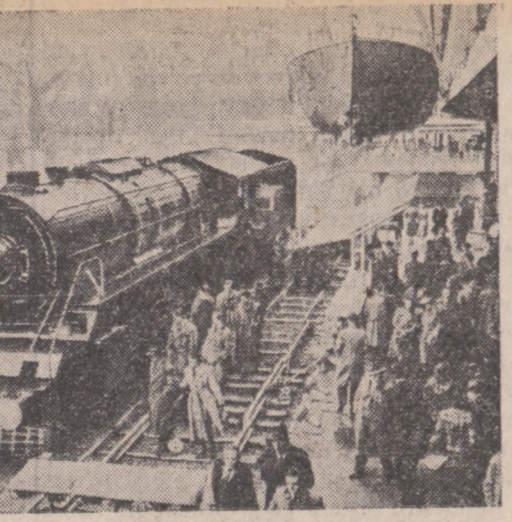
Przy Placu Opery w Paryżu otwarto wspaniałą wystawę zegarków, na której zgromadzone cuda sztuki zegarmistrzowskiej. Wystawiono na niej m. in. mechanizm zegarka w 40-krotnym powiększeniu, umożliwiającym zwiędzającemu zapoznaniu się z szczegółami mechaniki zegarka. W innym stoisku budzi podziw zegarek wodoszczelny, któremu nie nie zaskodziło 27-letnie leżenie w akwarium.



Ruch zegarka w 40-krotnym powiększeniu. Zegarek od 27 lat znajduje się w akwarium.

Zainteresowanie dla lokomotyw na festiwalu brytyjskim

Blisko 60 tys. osób zwiedziło wystawę nad południowym wybrzeżem Tamizy w Londynie w sobotę po jej otwarciu. Rzesze zwiedzających interesowały się zwłaszcza sekcją transportów, gdzie podziwiali lokomotywy, przeznaczone na eksport.



(Mat and Stereo Service)

